

27 października, godz. 11.00

TS WISŁA Kraków – RKS RAKÓW Częstochowa

BIAŁA GWIAZDA



MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW
NR 8/1996 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1232-4922



**Tomek, Grzesiek...
Oby tak dalej!**

Unimi

z prezerwatywą bezpieczniej!

Tabela I Ligi przed
dzisiejszym meczem

1. Legia W-wa	13	29	27-12
2. Widzew Łódź	13	28	25-7
3. Katowice	13	24	20-12
4. Amica Wronki	13	24	17-14
5. Lech Poznań	13	20	17-17
6. Odra Wodzisław	13	18	20-20
7. Wisła Kraków	13	18	12-12
8. Hutnik Kraków	13	18	14-15
9. Raków Cz-wa	13	18	12-14
10. Sokół Tychy	13	18	17-21
11. Stomil Olsztyn	13	15	20-10
12. Polonia W-wa	13	15	17-18
13. Bełchatów	13	15	17-18
14. Zagłębie Lubin	13	13	15-20
15. Śląsk Wrocław	13	12	12-18
16. Górnik Zabrze	13	12	15-22
17. ŁKS Łódź	13	12	14-18
18. Ruch Chorzów	13	11	10-17

Już w następnym numerze

Jesteśmy z nich dumni!

o drużynie Mistrza Polski
juniorów w piłce nożnej
dużo i ciekawie

Kto rozgrywa dzisiaj 200.

mecz w barwach
„Białej Gwiazdy”?

czytaj str. 8

Trener Ryszard Litwin:

— Nie rozczulamy się nad sobą

Ubiegły sezon nie był udany dla siatkarek naszego klubu. Po nieudanych barażach z warszawską Skrą, siatkarki Wisły opuściły szeregi Serii A i w bieżącym sezonie będą rywalizowały klasę niżej. To jednak już przeszłość. Zespół otrząsnął się z marazmu po spadku i zamierza szybko powrócić do grona najlepszych zespołów w kraju. Początek został już uczyniony. W inauguracyjnych meczach Serii B siatkarki Goldenmajer—Wisły dwukrotnie łatwo rozprawiły się w Kluczborku z beniaminkiem ligi drużyną KKS Marko—Aftyka 3:0 i 3:0. W najbliższych meczach, już w Krakowie przed własną publicznością, Wisła podejmuje mającą wysokie aspiracje drużynę Stali Mielec. O plany zespołu w tych i w następnych meczach pytamy trenera krakowskiej drużyny Ryszarda Litwina.

Po spadku z Serii A w zespole nastąpiły zmiany...

Nie są one jednak wielkie. Z drużyny odeszły tylko dwie zawodniczki - Dominika Smereka do Nafty Piła i Małgorzata Majka do Siarki Tarnobrzeg. Pozyskaliśmy jednak cztery siatkarki, które w pełni powinny wypełnić luki w składzie. Swietłana Sołogub i Beata Skibicka są doskonale znane krakowskiej publiczności bowiem grały już w Wisle. Ponadto pozyskaliśmy juniorkę Monikę Pudło z SMS Sosnowiec i Magdalene Dziobak z MKS Rzeszów.

Beata Skibicka będzie zarazem pana asystentem...

W sekcji nie ma pieniędzy na drugiego trenera, toteż pomoc Beaty, która wraca do zespołu po trzech latach będzie bardzo cenna. Współpraca układa nam się bardzo dobrze. Beata Skibicka ma spore doświadczenie (grała ostatnio w we Francji w Nanterre). Może również wspomóc zespół na boisku. Jest zawodniczką bardzo uniwersalną, toteż może grać praktycznie na każdej pozycji.

Kto będzie tworzył pierwszą szóstkę?

Na dzień dzisiejszy podstawowy skład tworzą Lehman, Fiedczenko, Sołogub, Podoba, Barbaszewska oraz jedna z rozgrywających Wojno lub Śrutowska. Odejście Smereki nieco skomplikowało nam obsadę tej pozycji. Wojno i Śrutowska to zawodniczki młode, którym brakuje nieco doświadczenia i ogrania. Będą grały na zmianę w zależności od dyspozycji. Obawiam się tylko aby psychicznie wytrzymały ciężar odpowiedzialności. Z każdym meczem powinny być lepiej zgrane z drużyną i to powinno procentować.

Czy obsada rozgrywającej to jedyny kłopot?

Zespół jest dobrze przygotowany do rozgrywek pod względem motorycznym. Byliśmy na dwóch obozach przygotowawczych. W Limanowej pracowaliśmy nad kondycją i przygotowaniem ogólnorozwojowym. W Międzybrodziu Bialskim sporo pracy poświęciliśmy elementom taktyki obrony i ataku. Najbardziej obawiam się o zgranie drużyny. Długo nie trenowała z nami Joanna Podoba, będąca na zgrupowaniach kadry. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy 27 meczów. Im dłużej będziemy grać tym lepiej zespół będzie się rozumiał i z czasem to powinno być siłą naszego zespołu.

Kibice liczą na wasz powrót do Serii A. Czy to jest realne zadanie?

Taki postawiliśmy sobie cel, przystępując do rozgrywek. W zespole są zawodniczki młode, a także doświadczone, które powinny pokierować młodzieżą. Sezon jest bardzo długi. Liga trwa pół roku. Najważniejsza będzie faza play off, która rozegra się w marcu i w kwietniu przyszłego roku. Wtedy trzeba będzie osiągnąć najwyższą formę. Dobry start w rozgrywkach jest również potrzebny. Ważne, aby w razie ewentualnych porażek, zespół nie załamał się psychicznie i nie stracił wiary w swoje możliwości. Jeżeli chcemy jednak coś osiągnąć nie możemy

rozczulać się nad sobą.

Kto będzie najgroźniejszym rywalem w walce o awans?

Do ligi chce powrócić Stal Mielec. Nie wiadomo na co będzie stać Naftę Piła. Do rywalizacji mogą się włączyć Azoty Chorzów i AZS AWF Warszawa. Stawka drużyn z aspiracjami jest szeroka. Naszym najbliższym zadaniem jest zakwalifikowanie się do czwórki walczącej w play off o awans do Serii A. Wskazane byłoby również pokonać najtrudniejszych rywali, aby przed decydującą rozgrywką uzyskać nad nimi psychologiczną przewagę.

DAG

KADRA ZESPOŁU GOLDENMAJER—WISŁA

Agnieszka Lehman-Dybała	1971	1981
Swietłana Sołogub	1963	190
Irina Fiedczenko	1970	185
Joanna Podoba	1977	186
Łucja Barbaszewska	1976	185
Anna Wojno	1974	182
Agnieszka Śrutowska	1978	177
Beata Skibicka	1966	180
Magdalena Dziobak	1977	180
Iwona Piechota	1977	178
Angelika Niechwiej	1977	180
Monika Pudło	1978	188

Trener: Ryszard Litwin. Asystent trenera: Beata Skibicka. Masażysta: Jan Sala. Kierownik sekcji: Stefan Szczerba. Kierownik drużyny: Piotr Moszczak.

Najbliższe mecze:

Goldenmajer-Wisła — Stal Mielec: 26-27 października (sobota, godz. 18.00, niedziela, godz. 10.00).

Sekcja siatkówki w TS Wisła

Sekcja siatkówki miała swój początek w Sekcji Gier Sportowych, powstałej w 1928 roku. W 1947 roku krakowskie siatkarki zdobyły wicemistrzostwo Polski. W latach 1947 - 53 dzierżyły tytuł mistrza Krakowa. Przez wszystkie te lata wiślackie siatkarki tylko dwa razy opuściły szeregi ekstraklasy. Po raz pierwszy w 1973 roku, ale już w kolejnym sezonie miał miejsce triumfalny powrót do ekstraklasy. Kolejny spadek nastąpił 1 maja 1996 roku.

Najważniejszą postacią wiślackiej siatkówki jest Józefa Ledwig, medalistka olimpijska, mistrzostw świata, Europy i Polski. Od 36 lat związana z „Białą Gwiazdą”, dziś pełni ważną funkcję sekretarza sekcji.

Krakowskie siatkarki po raz pierwszy zdobyły mistrzostwo Polski w 1959 roku, a kolejne pięć złotych

medali - w latach: 1967, 1969, 1970, 1982, 1984.

Wicemistrzostwo przypadło im w udziale 12 razy, natomiast trzecie miejsce i brązowy medal - 10 razy.

Czołowymi zawodniczkami sekcji siatkarskiej były:

W latach 70-tych: Cecylia Dzieża, Romana Karolczyk, Krystyna Maszek, Danuta Słowakiewicz, Barbara Smolińska, Irena Sowa.

Połowa lat 80-tych: Beata Buhl, Barbara Fikiel, Urszula Grzybalska, Wiesława Holocher, Alina Kisiel, Anna Kłoda, Anna Kosek, Ewa Kowal, Lidia Krawczyk, Lucyna Kwaśniewska i inne.

Ostatnie dziesięciolecie: Dorota Gawryluk, Renata Koziół, Irena Palczewska, Beata Skibicka, Magdalena Śliwa, Elżbieta Wrona.

Trenerami siatkarek byli przeważnie panowie, choć swoje znakomite zasługi mają również kobiety - m. in. Romana Karolczyk i Wanda Tumidajewicz. Wśród najwybitniejszych szkoleniowców wymienić należy: Leszka Kędrynę, Ryszarda Litwina, Józefa Moszczaka, Stanisława Poburkę, Zbigniewa Szypta.

PRZEDSTAWIAMY RYWAŁA – RKS RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Dzisiejszym rywalem Wisły jest drużyna częstochowskiego Rakowa – zespół bez gwiazd i wielkich ambicji, ligowy „średniak”, którego kibicom wszakże widmo spadku snu z powiek spędzać nie powinno.

Robotniczy Klub Sportowy Raków powstał w Częstochowie w 1921 roku, lecz przed II wojną światową nie zdobył sobie znaczącej pozycji w polskim „światku piłkarskim”. Podobnie przez wiele lat po zakończeniu wojny – częstochowianie występowali w różnych klasach rozgrywkowych – najwyższą z nich była II liga. Piłka nożna jest jednak sportem przynoszącym rozstrzygnięcia niespodziewane, czasem wręcz sensacje. Jedną z nich stała się udziałem Rakowa w sezonie 1966/67. Trzecioligowa wówczas drużyna częstochowska, prowadzona przez trenera Jerzego Wrzosa, dotarła aż do finału rozgrywek o Puchar Polski! Największy to jak do tej pory sukces drużyny spod Jasnej Góry. Nie był on jednak pełny – 9 lipca 1967 roku na stadionie Błękitnych w Kielcach w meczu finałowym Raków nie sprostał... Wiśle choć walczył doprawdy heroicznie. „Biała Gwiazda” zapewniła sobie zwycięstwo dopiero w dogrywce dzięki bramkom Sytky i Skupnika. Rezultat 0:2 wstyd częstochowianom jednak nie przyniósł.

Na kolejny sukces Rakowa jego kibice czekać musieli bardzo długo. Pozytywne w grze drużyny zaczęto dostrzegać już z początkiem lat dziewięćdziesiątych gdy Raków stał się naprawdę solidnym drugoligowcem. Świadczą o tym miejsca zajmowane przez zespół. W sezonie 1990/91 Raków uplasował się na 6 m. w II lidze (wtedy istniała tylko jedna grupa); w sezonie 1991/92 także na 6

m. w grupie pierwszej II ligi; a rok później na 5 pozycji. Największą gwiazdą częstochowian tych lat był bez wątpienia najlepszy ich strzelec, zdobywający regularnie po kilkanaście bramek w sezonie, napastnik – Waldemar Żebrowski.

Prawdziwym przełomem w historii klubu był jednak dopiero sezon 1993/94. Wtedy to zespół prowadzony przez doświadczonego i niezwykle popularnego wśród kibiców trenera Zbigniewa Dobosza wywalczył sobie awans do ekstraklasy! Triumf w pierwszej grupie II ligi był w pierwszym rzędzie zasługą bramkarza Gaika oraz występujących w polu: Bańskiego, Dziedzica, Gwiździela, Palacza, Pawłaka, Spsychalskiego, Siei, Wróblewskiego, Załęskiego, Żebrowskiego (12 goli – najlepszy strzelec drużyny) i innych.

Radości po awansie w Częstochowie nie było końca, jednakże do sezonu 1994/95 Raków przystępował pełen obaw jakie zwykle towarzyszą beniaminkowi. Być może nerwowość ta udzieliła się działaczom, którzy – niezadowoleni z postawy piłkarzy – dokonali zmiany trenera. Zbigniewa Dobosza zastąpił w marcu 1995 roku Gothard Kokott (były piłkarz m.in. Piasta Gliwice i Rakowa), który zrealizował cel jakim było uratowanie ekstraklasy dla Rakowa. Odbyło się to w nader dramatycznych okolicznościach; w decydującym meczu ostatniej kolejki Raków pokonał na wyjeździe Stomil Olsztyn 1:0 (kończąc mecz w „dziesiątkę”), by utrzymać się kosztem płockiej Petrochemii. Trzon zespołu Rakowa w swym debiucie w ekstraklasie pozostał niezmienny w stosunku do poprzednich sezonów. Wzmocnieniem obrony było pozyskanie z Górnika Zabrze Janusza Bodziocha, najlepszym strzelcem zespołu został Spsychalski (8 goli), a obowiązki bramkarza obok Gaika sprawowali także Cyruliński i Kretak.

Sezon 1995/96 to dalsza konsolidacja składu Rakowa wzmocnionego w rundzie jesiennej rozgrywającym Piotrem Mandryszem z Pogoni. Tym razem golkiperelem numer jeden u Gotharda Kokotta był Matuszek, dobrze prezentowały się obrona i druga linia. Najbardziej brakowało częstochowskiej drużynie napastników; nie było egzekutora z prawdziwego zdarzenia, toteż do najlepszych strzelców należeli Mandrysz, Skrzypek i Skwara – po 5 zdobytych bramek. Konsekwentna praca trenera Kokotta i zgrany, rozumiejący się doskonale zespół pozwoliły Rakowowi zająć w ubiegłym sezonie nieźle 8 miejsce w naszej ekstraklasie.

Do rozgrywek sezonu 1996/97 przystąpił Raków z pewnymi wzmocnieniami. Pozyskano Berlińskiego z CKS Czeladź, Kowalskiego i Krzynówka z RKS-u Radomsko oraz napastnika Kugieła z Polonii Gdańsk. Trzon zespołu Gotharda Kokotta tworzą nadal Matuszek, Sieja, Bodzioch, Wróblewski, Załęski, Spsychalski, Wilk, Synoradzki, Skwara i oclerający się o kadry Paweł Skrzypek, o którego pozyskanie stara się ponoć Widzew.

Dzisiejsze spotkanie jest pierwszym meczem Rakowa z Wisłą w ekstraklasie. Spotykała się natomiast „Biała Gwiazda” z częstochowianami w II lidze (w sezonie 1964/65 – 3:2 w Krakowie i 3:1 w Częstochowie dla Wisły) i w Pucharze Polski (2:0 w finale w sezonie 1966/67 oraz 1:1 w sezonie 1973/74; w tym drugim meczu rozegranym w Częstochowie w karnych lepsza 4:3 okazała się Wisła).

Raków rozgrywa swe mecze w Częstochowie na stadionie przy ulicy Limanowskiego, prezesem klubu jest pan Janusz Konieczko, a barwy klubu to kolory czerwony i niebieski.

JAKUB BIERNAT

Sekcja koszykówki mężczyzn

Koszykówka, jako sport uzupełniający dla innych dyscyplin (szczególnie dla piłki nożnej) stanowiła początkowo część Sekcji Gier Sportowych, powstałej w Wiśle w 1928 roku. W 1939 roku koszykarze zdobyli pierwszy w swej historii tytuł mistrzów Krakowa.

W 1947 roku wiślaccy zawodnicy zostali wicemistrzami kraju, a w 1951 zdobyli mistrzostwo Polski w I Ogólnopolskiej Spartakiadzie. Rok 1954 to największy sukces wiślackich koszykarzy – pierwsze mistrzostwo Polski. Kierownikiem drużyny był wówczas Jan Janowski, trenerem – Jerzy Groyecki, natomiast skład drużyny przedstawiał się następująco: Zdzisław Dąbrowski, Stefan Wójcik, Roman Pyjos, Tadeusz Pacuła, Jerzy Bętkowski, Maciej Wężyk, Ryszard Niewodowski i Wincenty Wawro.

Lata 60-te to okres prawdziwych sukcesów „Wawelskich Smoków” (tak określał koszykarzy Wisły „Przegląd Sportowy”): tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie, cztery występy w Pucharze Europy oraz w Pucharze Zdobywców Pucharów, spotkanie z reprezentacją NBA, wreszcie krakowski Festiwal FIBA 1965. Lata 60-te należą do następujących zawodników: Stefan Wójcik, Tadeusz Pacuła, Bohdan Likso, Wiesław Langiewicz, Krystian Czernichowski, Ryszard Niewodowski, Czesław Molec.

Lata 70-te nie są już tak świetne jak poprzednie, choć wiślaccy koszykarze nadal należą do najlepszych. Grają wtedy w zespole: Andrzej Seweryn, Piotr Langosz, Marek Ładniak, Andrzej

Łędzki, Maciej Pietrzyk, Adam Gardzina i Jacek Międzick.

W 1976 roku drużyna ta zdobywa mistrzostwo Polski, ostatnie przed dłuższą przerwą.

Lata 80-te należą do lat chudych. Mimo całkiem dobrego składu wiślackim koszykarzom udało się tylko raz – w 1984 roku – stanąć na podium. W 1989 roku drużyna spadała do drugiej ligi.

Wiślaccy koszykarze mogą poszczycić się także sukcesami na arenie międzynarodowej. Już w 1936 roku na olimpiadzie w Berlinie wiślacką szkołę koszykówki reprezentowali Paweł Stok i Edward Szostak. W 1960 w Rzymie grał Tadeusz Pacuła, w 1964 w Tokio – Bohdan Likso i Krystian Czernichowski, w 1968 w Meksyku – Likso i Czesław Molec, w 1972 w Monachium – Piotr Langosz i Andrzej Seweryn, a ostatnim koszykarzem olimpijczykiem z Wisły był Krzysztof Fikiel (Moskwa 1980).

Trenerami wiślackich koszykarzy byli: Jerzy Groyecki, Jan Mikułowski, Michał Mochnacki i Jerzy Bętkowski, Ludwik Mięta (przez dwa sezony, zaznaczył swój udział szkoleniowy tytułem wicemistrza Polski), Zdzisław Dąbrowski, Tadeusz Pacuła, Zdzisław Kassyk, Andrzej Seweryn, Marcin Kasperzec, Jan Długosz, Zbigniew Koźmiński, Maciej Gorgoń i Zdzisław Paluch.

Drużyna koszykarzy w roku 1996: Tadeusz Rozwora (kapitan), Tomasz Trojan, Andrzej Grymek, Rafał Knap, Andriej Nikonow, Artur Mleczo, Robert Klocek, Miłosz Kościelny, Marcin Kękuś, Łukasz Kasperzec. Trener – Zdzisław Kassyk, kierownik sekcji – Zbigniew Koźmiński, kierownik drużyny – Jerzy Kostuch.

Z KART HISTORII

„BIAŁA GWIAZDA” W PUCHARACH

Rozgrywki w ramach europejskich pucharów elektryzują kibiców. Są barwnym i ekscytującym przerywnikiem w rozgrywkach ligowych, a zarazem dowodem prawdziwej wartości drużyny. Przynoszą sławę, uznanie i coraz większe pieniądze. Tej niezwykłej popularności nie przewidział z pewnością uważany za pomysłodawcę rozgrywek o Puchar Europy Mistrzów Krajowych francuski dziennikarz Gabriel Hanot.

Historia europejskich rozgrywek pucharowych liczy sobie już ponad 40 lat. Premiera edycja Pucharu Mistrzów wystartowała w 1955 roku, a pierwszym triumfem został rok później madrycki Real. W 1958 roku w pierwszych rozgrywkach o Puchar Miast Targowych (jego „spadkobiercą” jest Puchar UEFA) zwyciężyła Barcelona, a w 1961 roku włoska Fiorentina wygrała pierwszą edycję Pucharu Zdobywców Pucharów.

Drużyny polskie uczestniczyły od samego początku w rozgrywkach pucharowych. Jako pierwsza reprezentowała nasz kraj warszawska Gwardia walcząca w sezonie 1955/56 o Puchar Mistrzów. Niestety warszawianie ulegli już w I rundzie szwedzkiej drużynie Djurgardens Sztokholm. Największym sukcesem pucharowym Polaków pozostaje awans Górnika Zabrze do finału PZP w sezonie 1969/70 (porażka 1:2 z Manchesterem City na wiedeńskim Praterze). Warto jednak pamiętać, że i nasza Wisła zapisała piękną kartę w rozgrywkach pucharowych. Oderwijmy się więc na chwilę od ligowej szarzyzny, by przenieść się w chwalebna przeszłość.

Długo oczekiwane Mistrzostwo Polski wywalczone przez Wisłę w sezonie 1977/78 dało „Białej Gwiazdzie” prawo startu w najbardziej prestiżowych rozgrywkach o Puchar Europy Mistrzów Krajowych. Los już w I rundzie zetknął Wisłę z niezwykle wymagającym przeciwnikiem jakim był Mistrz Belgii – drużyna FC Brugge (po latach występował w niej Tomasz Dziubiński). Pierwsze wrześniowe spotkanie obu drużyn rozgrywane w Belgii zakończyło się nikłym zwycięstwem Belgów 2:1, a gola dla Wisły zdobył obecny jej menedżer Zdzisław Kapka. Rewanż odbył się w Krakowie 27 września 1978 roku. Trybuny stadionu przy ulicy Reymonta wypełniły się ponad 30 tysiącami kibiców!!! „Biała Gwiazda” rozpoczęła wspaniałe – gol zdobyty przed przerwą przez Kazimierza Kmiecika premiował Wisłę. Radość kibiców została zmażona trafieniem van der Eyckena na początku II połowy, jednak Wisłacy nie załamali się – ich ataki uwieńczone zostały sukcesem w postaci goli Lipki i Krupińskiego zdobytych w dramatycznej końcówce (ten drugi strzelił decydującą o awansie bramkę minutę przed końcem!) i awansem do II rundy. Tu rywalem Wisły był Mistrz Czechosłowacji – Zbrojovka Brno. Pierwszy mecz, znowu na wyjeździe, zremisowała Wisła 2:2 (gole

Kmiecik i Maculewicz) strzelając wyrównującą bramkę w 87 minucie! Rewanż w Krakowie zakończył się także remisem (1:1, gol dla Wisły – Kapka), który premiował Wisłę. Znowu ponad 30-sto tysięczny tłum fetował awans.

Przeciwnikiem Wisły w ćwierćfinale był szwedzki zespół Malmo FF, a mecze rozgrywano już wiosną 1979 roku. 7 marca w Krakowie 35 tysięcy widzów przeżyło niebywałe emocje. Już w 12 minucie meczu Szwed Hansson zdobył prowadzenie dla swego zespołu stawiając tym samym Wisłę w niebywale trudnej sytuacji. Na szczęście jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Adam Nawalka. Druga połowa to huraganowe ataki „Białej Gwiazdy” uwieńczone sukcesem dopiero na 5 minut przed końcem meczu – niezawodny Kazimierz Kmiecik zapewnił Wisłę wygraną 2:1. Rozegrany 2 tygodnie później rewanż do dziś budzi emocje i wywołuje niekończące się dyskusje wśród kibiców. Oto na stadionie w Malmo w meczu decydującym o awansie do czwórki najlepszych drużyn kontynentu doszło do rzeczy niebywałej. Do przerwy utrzymywał się wynik 0:0 premiujący kontrolującą grę Wisłę. Gdy w 58 minucie Kmiecik uzyskał prowadzenie dla Wisły – awans wydawał się pewny. Tymczasem w przeciągu niespełna pół godziny (między 62 a 90 minutą) Szwedzi zdobyli aż...4 gole (w tym 2 z karnych)!!! Cóż stało się z Wisłą?!! Odpowiedzi na to pytanie nie poznamy chyba nigdy... Kibicom w Krakowie do dziś żal straconej szansy. Malmo FF po wyeliminowaniu w półfinale Austrii Wiedeń, uległo w finale Nottingham Forest 0:1. Tak niewiele brakowało by Iwan, Kmiecik, Maculewicz, Szymanowski, Budka, Motyka, Gonet, Kapka, Nawalka, Płaszewski, Lipka, Wróbel i inni zagrali w finale najcenniejszego z pucharów. Kto wie czy nie udało by się go Wisłę nawet zdobyć...

Zdobyte Pucharu Polski w 1967 roku dało Wisłę prawo startu w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów i debiut na arenie międzynarodowej w rozgrywkach tej rangi. Jesienią 1968 roku Wisła dwukrotnie pokonała fiński zespół HJK Helsinki (4:1 na wyjeździe – gole: Skupnik, Lenzion – 2, Sykta oraz 4:0 w Krakowie – gole: Skupnik, Wójcik, Sykta oraz samobójczy) w I rundzie. W kolejnych meczach „Biała Gwiazda” nie sprostała HSV Hamburg ulegając Niemcom dwukrotnie – 0:1 w Krakowie i 0:4 na wyjeździe. Stroniarz, Monica, Kawula, Musiał, Gach, Studnicki, Sykta, Skupnik i inni zakończyli swą przygodę z PZP już w II rundzie.

Zaszczytu gry w rozgrywkach o PZP dotąpiła Wisła ponownie w sezonie 1984/85 dzięki grze w finale Pucharu Polski (pomimo porażki 0:3 z Lechem Poznań, który jako zdobywca dubletu wystąpił w PEMK). W pierwszej rundzie krakowianie pokonali dwukrotnie finalistę Pucharu Islandii – Iprottabandalag Vestmannaeyja (mistrzostwo i puchar tego kraju zdobyli wówczas piłkarze IA Akranes): 4:2 w Krakowie (gole: Wróbel, Nawalka i Banaszkiwicz – 2) i 3:1

na wyjeździe (gole: Iwan – 2 i Banaszkiwicz). W drugiej rundzie Wisła zmierzyła się z holenderską Fortuną Sittard. Pierwszy mecz w Holandii przyniósł zwycięstwo gospodarzom 2:0 (Wisła kończyła go faktycznie w „dziesiątkę” wobec kontuzji Skrobowskiego już po dokonaniu dwóch zmian), jednak w Krakowie nie tracono nadziei. Te zostały rozwiane już w pierwszej minucie rewanżowego meczu przy Reymonta, gdy Holendrzy objęli prowadzenie. Gole Wróbla i Iwana dały Wisłę „pyrrusowe zwycięstwo” 2:1 i pozwoliły honorowo rozstać się z pucharami. Rozstanie to trwa po dzień dzisiejszy. Warto wspomnieć, że w meczach przeciw Islandczykowi i Holendrom w Krakowie wystąpił grający po dziś dzień w „Białej Gwiazdzie” JAROSŁAW GISZKA.

Trzecie miejsce w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski jakie Wisła zajęła w sezonie 1975/76 zakwalifikowało „Białą Gwiazdę” do Pucharu UEFA. Już w I rundzie trafiła Wisła na rywala niezwykle wymagającego, jedną z najlepszych drużyn ówczesnych czasów, zdobywcę PEMK w 1967 i finalistę tych rozgrywek z 1970 roku – szkocki Celtic Glasgow. Pierwszy mecz w Szkocji zakończył się remisem 2:2 (gole dla Wisły: Kmiecik i Wróbel) co napawało nadzieją przed rewanżem. Ten odbył się 29 września 1976 w obecności aż... 45 tysięcy widzów (!!!) co pozostaje rekordem frekwencji na stadionie przy ulicy Reymonta, niemożliwym chyba do pobicia. Sam mecz, dzięki dwóm bramkom Kmiecika, przyniósł zasłużone zwycięstwo Wisłę (2:0) i awans do II rundy. W niej los na przeciwnika wyznaczył Wisłecę belgijski RWD Molenbeek. Pierwszy mecz w Krakowie zakończył się remisem 1:1 (bramka Kapki dla Wisły), podobny wynik osiągnęły drużyny walczące na stadionie imienia Edmonda Machtensa w Brukseli, a gola dla Wisły strzelił Maculewicz. Jako iż rozstrzygnięcia nie przyniosła dogrywka, sędzia zarządził rzuty karne, w których więcej szczęścia mieli Belgowie – zwyciężyli 5:4 i awansowali do III rundy. Porażka ta wstyd dla Wisły nie przyniosła, w RWD Molenbeek występował tej miary piłkarze co Duńczyk Morten Olsen czy Holender Johan Boskamp, a „Biała Gwiazda” wystąpiła w rewanżu bez swego strzelca wyborowego – Kazimierza Kmiecika.

Wicemistrzostwo Polski wywalczone przez Wisłę pod wodzą Lucjana Franczaka w sezonie 1980/81 pozwoliło Wisłę na kolejne mecze w ramach Pucharu UEFA. Genewskie losowanie I rundy dało Wisłecę niespodziewaną szansę rewanżu za rozgrywki o PEMK, wyznaczając na rywala „Białej Gwiazdy” Malmo FF. Tym razem jednak Szwedzi okazali się wyraźnie lepsi zwyciężając we wrześniu 1981 roku dwukrotnie – 2:0 w Malmo i 3:1 w Krakowie. Jedyną bramkę dla Wisły zdobył Zdzisław Kapka.

Ogółem „Biała Gwiazda” wzięła udział w pięciu edycjach rozgrywek o europejskie puchary. Piłkarze Wisły wystąpili w 20 meczach odnosząc 8 zwycięstw, doznając 7 porażek, 5 spotkań zakończyło się remisami. Najlepszym strzelcem w historii pucharowych zmagania Wisłki jest oczywiście Kazimierz Kmiecik – zdobywca 7 bramek, najwięcej pucharowych występów ma zaś na koncie Michał Wróbel – aż 15.

Długi wydaje się być dystans dzielący obecnie Wisłę od piłkarskiego „wielkiego świata”. Miejmy wszakże nadzieję – dopinając Wisłkę „na dobre i na złe” – iż będzie się on zmniejszał...

JAKUB BIERNAT

PRODUCENT BISZKOPIÓW



RYSZARD SARNAT

ur. 01.10.1942 r. w Kielcach, rozegrał w Wiśle 92 mecze, strzelił 26 bramek (1970-74)

Przebieg kariery – wychowanek SHL, dziś Korona Kielce (58-63), Wawel (63-67), Cracovia (67-70), Wisła (70-74), niemiecki HSV Hamm (74-80)

Lajkonik

Zakład Cukierniczy w Krakowie
PL 30-085 Kraków, ul. Głowackiego 16
tel. (012) 36-48-11, fax. (012) 25-14-56



smaczne delikatne zdrowe

Sam na sam ze Zbigniewem Murdzą

Imię i nazwisko: Zbigniew Murdza

Pseudonim: Zbynek

Wzrost: 179 cm

Waga: 68 kg

Wiek (data i miejsce urodzenia):

26 lat, 5.01.70 Głogów

Stan cywilny (imię żony? dzieci?

wiek?): kawaler

Zawód (uczeń, student, jaka szkoła,

uczelnia?): mechanik samochodowy

Posiadany samochód: Ford Escort

Sportowy wzór (dlaczego?):

Stoiczekow

Miejsce na boisku: Pomocnik

Pierwszy trener:

Andrzej Marcinkiewicz

Kiedy i gdzie zaczął grę w piłkę no-

żną: 1982 rok, Konfeks Legnica

Czy trenował inne dyscypliny (jakie?):

nie

Kluby, w których grał: Konfeks Legnica,

Miedź Legnica, FC Piaseczno, Polonia Warszawa, Wisła Kraków

Liczba meczów w I lidze: 9

Piłkarskie plusy: wytrzymałość, szybkość

Piłkarskie minusy: gra głową

Najlepszy rozegrany mecz (z kim? kiedy? dlaczego?): jeszcze nie było

Największy sukces (w sporcie i w życiu): awans z Piasecznem do II ligi,

w następnym roku awans z Polonią do I ligi

Mecz, który najczęściej wspomina (dlaczego?): mecz Pomezania Malbork – Pia-

seczno 1:4, strzeliłem 2 bardzo ładne bramki, w tym jedną z przewrotki

Jaką ligę piłkarską uważa za najlepszą (dlaczego?): Bundesliga

Jaką cechę ceni u innych ludzi: szczerłość

Hobby: sport, muzyka

Ulubiona rozrywka: spędzanie wolnego czasu z koleżankami

Ulubione napoje, potrawy: piwo, placek po węgiersku

Gdzie chciałby spędzić wakacje: w Monaco

Miejsce na świecie, które chciałby odwiedzić: Cypr

Z kim chciałby się spotkać (dlaczego?): Madonna

Co zamierza robić po zakończeniu sportowej kariery: jeszcze nie wiem

Trzy życzenia do „złotej rybki”: zdrowie, szczęśliwa rodzina, jak najdłużej grać w piłkę



Sam na sam z Marcinem Pasionkiem

Imię i nazwisko: Marcin Pasionek

Pseudonim: Pasion

Wzrost: 184 cm

Waga: 72 kg

Wiek (data i miejsce urodzenia):

19 lat, 22.08.77 w Krakowie

Stan cywilny (imię żony? dzieci?

wiek?): kawaler

Zawód (uczeń, student, jaka szkoła,

uczelnia?): uczeń – Technikum

Budowlane

Posiadany samochód: -

Sportowy wzór (dlaczego?):

Maldini

Miejsce na boisku:

obrońca kryjący

Pierwszy trener:

Stanisław Chemicz

Kiedy i gdzie zaczął grę w piłkę

nożną: 1987 rok, w Wiśle Kraków

Czy trenował inne dyscypliny

(jakie?): nie

Kluby, w których grał:

Wisła Kraków

Liczba meczów w I lidze: 13

Piłkarskie plusy: szybkość, dobra gra głową

Piłkarskie minusy: niekiedy krycie na radar

Najlepszy rozegrany mecz (z kim? kiedy? dlaczego?): jeszcze nie było

Największy sukces (w sporcie i w życiu): awans do I ligi

Jaką ligę piłkarską uważa za najlepszą (dlaczego?): hiszpańska

Jaką cechę ceni u innych ludzi: szczerłość, uczciwość

Hobby: sport, muzyka

Ulubiona rozrywka: spotkania z przyjaciółmi

Ulubione napoje, potrawy: cola, schabowy, barszcz z uszkami

Gdzie chciałby spędzić wakacje: na Karaibach

Miejsce na świecie, które chciałby odwiedzić: Grecja, Egipt

Z kim chciałby się spotkać (dlaczego?): Papież Jan Paweł II

Co zamierza robić po zakończeniu sportowej kariery: jeszcze nie wiem

Trzy życzenia do „złotej rybki”: zdrowie dla mnie, mojej rodziny, grać w piłkę jak najlepiej, szczęście w życiu oraz założenie szczęśliwej rodziny





FIRMA

His

*A. Habuda M. Sekuła
K. Sala*

*Zakład Przetwórstwa Mięsnego
Bibice, woj. krakowskie
tel. 85-87-13*

Najlepszy smak

Oryginalne receptury

Fachowość i rzetelność



u Unimil

z prezerwatywą bezpieczniej!

*Unimil -
producent
najwyższej
jakości
prezerwatyw*

*Przedsiębiorstwo
Przemysłowo-Handlowe
UNIMIL Co., LTD.
ul. Gęsia 8
31-535 Kraków
tel. (012) 21 11 56
fax. (012) 21 49 30*

Restauracja SANUS, tel. 33-70-49 w Krakowie przy ul. Prądnickiej 74

zaprasza

codziennie w godzinach 8-21

na śniadania, obiady, kolacje

**Szef kuchni poleca: gicze cielęce, golonka po bawarsku,
szaszłyki z polędwicy i maczanę po krakowsku**

Ceny przystępne!

**Lokal żywi wycieczki, grupy sportowe, organizuje obsługę wesel
oraz innych imprez.**

Ponadto:

**Restauracja prowadzi Dom Noclegowy „U Witka” tel. 85-06-43
w Zielonkach nr 573 dla 51 osób**

WIELOLETNIA TRADYCJA

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

**PRODUCENT AKCESORII
DLA KIBICÓW**



Kontakt
tel. 48-12 33 69 93

OFERUJE:

SZALE: KOMPUTEROWE, TKANE, DRUKOWANE

PODKOSZULKI: T-SHIRTS nadruki (przód, tył, rękawki)

CZAPKI: typ: baseball (haft komputerowy)

typ: kaszkiet + nadruk wielokolorowy

KUFLE, SZKLANKI DO PIWA, SZKLANKI DO DRINKÓW

PROPORCZYKI: m.in. bundesligi oraz na indywidualne zamówienia

NOWOŚĆ: SWETERKI KLUBOWE

STOISKO FIRMOWE znajduje się w D.H. „AZORY”
Kraków, ul. Elsnera 3

KONKURS

F.H.U. „OK”

OGŁASZA KONKURS OTWARTY DLA WSZYSTKICH KIBICÓW TS WISŁA NA **PROJEKT KOSZULKI T-SHIRT**
/NADRUK: PRZÓD, PLECY, RĘKAWKI/
ORAZ **PROJEKT SZALA KLUBOWEGO**

WARUNKI KONKURSU:

PROJEKTY NALEŻY RYSOWAĆ NA PAPIERZE FORMATU A-4 W DOCELOWYCH KOLORACH

PRZEKAZANIE PROJEKTU W KOPERCIE WRAZ

Z DOKŁADNYM ADRESEM I TELEFONEM Z DOPIISKIEM
„KONKURS” NA STOISKU FIRMY „OK” KRAKÓW - AZORY, UL. ELSNERA 3 ORAZ NA STADIONIE

(STOISKO Z PAMIĄTKAMI)

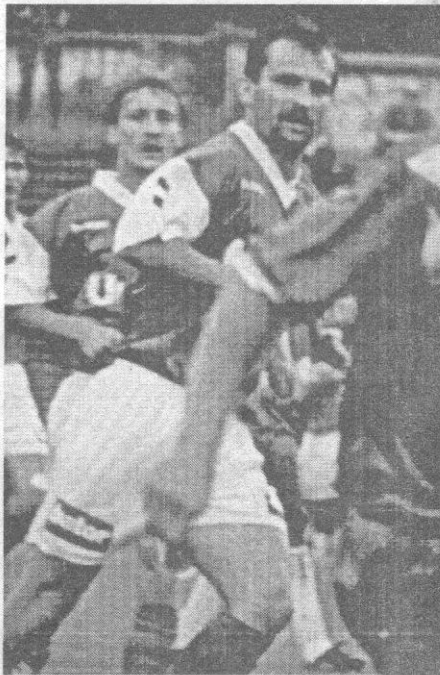
TERMIN SKŁADANIA PROJEKTÓW UPŁYWA Z DNIEM
12.11.96 R.

OGŁOSZENIE WYNIKÓW NASTĄPI NA MECZU Z ŁKS
15.11.96 tj. SOBOTA GODZ. 11

DLA ZWYCIĘZCÓW KONKURSU

(1, 2, 3 MIEJSCE - KOSZULKI), (1, 2, 3 MIEJSCE - SZALE)
PRZEWIDZIANO NAGRODY W POSTACI ZESTAWU
PAMIĄTEK KLUBOWYCH

200 meczów w I lidze



To już 12 lat minęło, od kiedy Jarosław Giszka po raz pierwszy założył koszulkę krakowskiej Wisły. Z naszym klubem związał się na dobre i na złe, dzieląc smutek po degradacji i dwukrotnie świętując powrót do ekstraklasy. Przygodę z futbolem rozpoczął w Stali Jezierzycie u trenera Józefa Hulalko w 1978 roku. Stamtąd trafił do Gryfa Słupsk, skąd w 1984 roku przeprowadził się do Krakowa. W wiślarskich barwach rozegrał już ponad 360 spotkań, a w dzisiejszym meczu po raz 200. będzie walczył w meczu o pierwszoligowe punkty. Serdeczne gratulacje składa redakcja „Białej Gwiazdy”, życząc zarazem kolejnej „100” okraszanej samymi sukcesami.

10 lat temu

Wisła – Iglopol 1:0
(Starościak – 80 min)
II liga

Skład Wisły:

1. ZAJDA
2. Motyka
3. Markowski
4. Bożek
5. Mróz
6. Lipka
7. Bzukała
8. Giszka
9. Moskal
10. Krupiński
11. Klaja

20 lat temu

Wisła – Ruch 1:0
(Kapka – 61 min)

Skład Wisły:

1. ADAMCZYK
2. A. Szymanowski

3. Maculewicz
4. Płaszewski
5. H. Szymanowski
6. Lipka
7. Gazda
8. Nawalka
9. Kapka
10. Kmieciak
11. Kusto

30 lat temu

Wisła – Stal Rzeszów
1:1 (Gach – 52 min)

Skład Wisły:

1. STRONIAK
2. Monica
3. Kotlarczyk
4. Budka
5. Kawula
6. R. Wójcik
7. Polak
8. Gach
9. Sykta
10. Studnicki
11. Skupnik

Koło Sympatyków TS Wisła Kraków zaprasza na kolejne mecze rozgrywane na wyjeździe. I tak, 3.11.96 w Lubinie jest mecz z Zagłębiem o godz. 14 /autokar/, 24.11.96 w Olsztynie ze Stomilem o godz. 12 /pociąg/, a 30.11.96, jeśli dopiszą warunki atmosferyczne, mecz z Bełchatowem o godz. 11. Dokładniejsze informacje i zgłoszenia u Szefa kibiców TS Wisła.

**ZAPRASZAMY NA KOLEJNY MECZ
TS WISŁA KRAKÓW**

**16 listopada, sobota, godz. 11
TS WISŁA KRAKÓW – ŁKS ŁÓDŹ**

BIAŁA GWIAZDA,

MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW

WYDAWCA: PMM SP. Z O. O.

Adres: Nowa Hala Wisły, pok. 220,

ul. Reymonta 22, Kraków

Zespół: Jakub Biernat, Dariusz Głuch,

Jacek Nowak (redaktor naczelny),

Adam Wojnar (Fotoreporter)

Druk: Drukarnia LEYKO, tel. 56 44 87

Reklamy przyjmuje MARIAN STOLCZYK

TEL. 10 15 63, 12 47 18

SELECT WYBÓR ZWYCIĘZCÓW

MICHAEL LAURUP
Najwyższej jakości piłka meczowa do gry w piłkę nożną, wykonana z wysokiej jakości wytrzymała w temperaturach 5, 4 i 3

BOCA
Piłka treningowa z roczną gwarancją na kształt i sztywność. Produkowana w rozmiarach 5, 4 i 3.

BRILLANT SUPER
Przydatny i wygodny w użytkowaniu. Znakomita jakość robota, precyzyjny i miękki materiał. Kształt idealny do gry. Wytrzymała piłka meczowa na świeżo i w warunkach atmosferycznych. Sprawowana w doskonałych warunkach atmosferycznych. Długość życia na kształt i sztywność. Produkowana w rozmiarach 5, 4 i 3.

TORPEDO
Popularna piłka dla gier rekreacyjnych i zawodowych. Zachowuje miękkość i sztywność. Produkowana w rozmiarach 5, 4 i 3.

BRIAN LAURUP
Profesjonalna piłka przystosowana do treningu i rozgrywania międzynarodowych meczów. Produkowana w rozmiarach 5, 4 i 3.

MISTA sport®
MISTA sport Ltd.
ul. Halcyńska 16, 30-086 Kraków
tel. (0-12) 37-83-13, fax. (0-12) 37-65-99